Nr. 31. Poznań, czwartek 18 września 1924 r. Cena 60 gr.

SPORT ILUSTROWANY

Jazda Polska na VIII Olimpjadzie



płk. Rómmel



Szosland



Suski



Komorowski

Z VIII Olimpjady (zawody hipiczne)


d'Alneida (Portugalja).


Tallon (Belgja).


Kpt. Valle (Włochy).


Kpt. Sandstron (Szwecja).


Opieka konia.

Cena 60 gr.

SPORT ILUSTROWANY

TYGODNIK, POŚWIĘCONY SPRAWOM SPORTU I WYCHOWANIA FIZYCZNEGO.
OFICJALNY ORGAN POLSKIEGO ZWIĄZKU LAWN-TENNISOWEGO, POZNAŃSKIEGO ZWIĄZKU OKRĘGOWEGO PIŁKI NOŻNEJ I POZNAŃSKIEGO OKRĘGOWEGO ZWIĄZKU LEKKO-ATLETYCZNEGO.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: POZNAŃ, W. GARBARY 18 PTR. TELEFON 39-92

ABONAMENT NA PAŹDZIERNIK: ZŁ. 2,— KONTO POCZTOWE: POZNAŃ P. K. O. 206378

Nr. 31. | Poznań, czwartek 18 września 1924. | Rok I.

PO MISTRZOSTWACH LEKKO-ATLETYCZNYCH w WARSZAWIE.

Mistrzostwa tegoroczne są dużym krokiem naprzód w rozwoju naszej lekkiej-atletyki. Postęp już niezaprzeczony w stosunku do roku ubiegłego. Zdziwi to może kogoś, bo tylko

dwa nowe rekordy (panów)

mamy do zanotowania w obecnych mistrzostwach. Wyniki jednak, jak o tem świadczą załączone tabele są znacznie lepsze. Na 20 punktów programu

w 13 osiągnięto wyniki znacznie lepsze

niż w mistrzostwach poprzednich, jeden wynik jest równy, a w 6 punktach osiągnięto wyniki gorsze, ale różnice są minimalne, z wyjątkiem skoku w dal.

W biegu na 800 mtr.

6 zawodników zrobiło obecnie czas lepszy, aniżeli w r. ub., a więc

6-ty był lepszy,

aniżeli 1-szy wówczas. To samo odnosi się do 3 klm., 1500 m. i i., Również konkurencja była znacznie silniejsza i o wiele równiejsza.

W trudnych technicznie konkurencjach,

jak biegi z płotkami, skok o tyczce liczba zawodników była znacznie większa, niż w r. ub., nie było już tych wielkich różnic między najlepszymi, a średnimi, na tej podstawie możemy słusznie stwierdzić o postępie. Największe postępy są do zanotowania.

w biegach,

zwłaszcza na średnie przestrzenie, tu klasa nasza podnosi się bardzo szybko. Wyniki, już, już — sięgają rekordów, które trzymały się najdłużej i trzeba przyznać należały do najlepszych. Odnosi się to zwłaszcza do 1500 i 3 klm., gdyż rekordy należą ciągle jeszcze do znakomitego „przedwojennego" biegacza Latawca.

Również w skokach

jest znacznie lepiej. (Pozostawmy na boku skok w dal, gdzie nie stawali nasi najlepsi). Mamy tu bardzo dobry materjał. Kto był na mistrzostwach ten zgodzi się ze mną.

Najgorzej jest w rzutach.

tu cofnęliśmy się w stosunku do roku ubiegłego. Wyniki są gorsze i konkurencja była mniej liczna. Odnosi się to zwłaszcza do kuli i dysku.

Organizacyjnie

również nie wiele można zarzucić zawodom. Usterki podaliśmy już w sprawozdaniu.

Całość

była zadowalająca. Zawody rozpoczynały się stale punktualnie, wszystkie urządzenia i przybory były bez zarzutu. Jedynie

programy

sie były wypełnione należycie i uzupełniane stale nie przedstawiały dużej wartości. Pozatem kwatery dla zawodników (zamiejscowych były zbyt odległe i umieszczone zbyt „wysoko" 5 piętro) —, co nie można zaliczyć do wygód, ale wchodziła tu w grę jak zwykle kwestja finansowa.

Agricola

posiada obecnie dobrą, żużlową bieżnię o dogodnych krzywiznach, skocznie są dobre, tak, że miejsce dla zawodów jest zupełnie odpowiednie.

Publiczności

na zawodach było niewiele. Pierwsze dwa dni lał deszcz obficie, więc on był powodem tego „deficytu", w trzecim dniu było gości wiele, pomimo, że dużą konkurencję robiły zawody cyklistów. Publiczność warszawska rozumie się dość dobrze na lekkiej atletyce i interesuje się nią dość żywo, co należy podnieść na jej pochwałę. Przejdziemy teraz krótko poszczególne konkurencje i zawodników.

Szenajch i Weiss

są narazie bezkonkurencyjni na 100 i 200 mtr. Rzecz ciekawa, że tym razem dwie przestrzenie sprinterskie wygrał Szenajch. Na 100 mtr. odniósł on łatwe zwycięstwo, na 200 mtr. po zaciętej walce. Weiss i Szenajch nauczyli się na igrzyskach poprawnie startować. Siedzą obecnie na starcie, jak mur. Obaj jednak spadli nieco w formie. Nowych sił nie widzieliśmy. Piątkowski (Polonja) i Krumholc (Ł. K. S.) są na razie słabi. Weiss stylistycznie lepszy od Szenajcha. Posiada on przedewszystkiem dłuższy krok. Szenajch ciągle jeszcze ogląda się w biegu zwłaszcza na 200 mtr. popełniał często ten błąd. Na 400 mtr. Weiss jest najlepszy. **Kostrzewski II** poprawia się stale. Stylistycznie są obaj dobrzy. W biegach z płotkami stoimy jeszcze słabo. Styl dużo tu pozostawia do życzenia.

Cejzik

zwycięża dzięki swym naturalnym danym, ale czas jego dlatego słaby, że skacze on zbyt wysoko. Również przenoszenie nogi tylnej (podstawa stylu) jest zbyt wolne Piątkowski popełnia ten sam błąd. Majtkowski nie posiada szybkości dostatecznej.

W biegach na średnie przestrzenie zasługuje na wyróżnienie

Jaworski.

Poprawia on się stale. Krok jego długi i lekki, praca rąk poprawna, taktycznie był również dobry. Jest on odkryciem obecnego sezonu. Wyniki jego są bardzo dobre, a nie ulega wątpliwości, że przy treningu poprawi je znacznie. Również skala jego biegu jest obszerna, bo od 400 do 3000 mtr. Radziłbym mu tylko być ostrożnym i nie ćwiczyć za wiele, bo to rzecz niebezpieczna.

Kostrzewski spadł nieco w formie. Wyniki jego są gorsze, ale mimo to forma jego i styl były poprawne. W biegu z płotkami musi jednak dużo popracować nad braniem przeszkód. **Rey** stale jeszcze dobry. Brak mu jednak finiszu i dlatego często traci (2-gie miejsce w biegu na 800 mtr.

Busiakiewicz (Polonja)
przedstawia bardzo dobry materjał. Przy odpowiednim treningu może w biegach na średnie przestrzenie być poważnym konkurentem. W biegach na dalsze przestrzenie jesteśmy dość słabi. Najlepiej zapowiada się
Łukaszewicz (Polonja)
młody biegacz posiadający dość dobry styl. Poza nim dobry
Wituch (Warszawianka)
ale musi on popracować nieco nad krokiem, który jest nieco krótki.
Ziffer
był zupełnie niedysponowany. Ma on najdłuższy krok ze wszystkich długodystansowców, ale biega dość ciężko. Poprawił sobie znacznie pracę rąk.
O biegach rozstawnych
wypada wspomnieć tyle, że wymiana pałeczek jest ciągle jeszcze bardzo słaba, a bez tego nie ma wyników.
W rzutach
Szydłowski (AZS-Warszawa)
utrzymuje się na jednym poziomie. W oszczepie spodziewano się rekordu, który na treningach udał mu się kilkakrotnie. Rzuty jego są równe, co świadczy o opanowaniu stylu.
Cejzik
zasłużył na szczególną wzmiankę. Sam zdobył on 22 punkty. Jest to utalentowany lekko-atleta. Powoli, ale widocznie wraca on do swej najlepszej formy. Najlepszy jest on w rzutach. Tu i styl jego jest dobry, zwłaszcza w kuli i dysku. jednak tu jest najsłabszy stylistycznie. W razie opanowania stylu mógłby łatwo osięgnąć 180 ctm. Zajął on miejsce Kuchara, no i piastuje je godniej od niego.
Gruner
nierówny bardzo w rzucie oszczepem. Potrafi on rzucić 50 mtr., ale i 42.
Nawojczyk (3 p. sap.)
posiada nadzwyczajne dane fizyczne. Przy racjonalnym treningu ma on wszelkie dane na osiągnięcie pierwszorzędnych wyników, zwłaszcza w rzucie kulą i młotem. Na razie styl jego słaby. Brak mu zwłaszcza dobrego wyrzutu. W skokach najlepiej wypadł skok w zwyż. **Gruner, Rokicki** mają wcale dobry styl. Z tych którzy nie zdobyli miejsca poprawny styl posiadał
Pawłowski (AZS)
i nieźli byli zawodnicy
Cracovii.
Wogóle skok w zwyż mógł się podobać najwięcej. Nie gorzej wyglądał
Skok o tyczce,
tylko wynik jest nieco za słaby. Poza poprawnie skaczącym
Adamczakiem,
dobry styl wykazali **Rzepka (AZS), Majtkowski (Sokół). Łęgowski (Pentatlon).** Gilewski, który na treningach osiągnął 315 ctm. nie mógł przeskoczyć ponad 3 mtr.
Skok w dal
jest u nas najsłabszym punktem lekkiej-atletyki. Zagranicą skoki poniżej 650 ctm. uchodzą za słabe, u nas nie dysięgamy 6 mtr. To jest więcej niż słabo. Więcej tu nadmienić nie można. Ogólnie biorąc styl naszych zawodników wyrobił się znacznie i różnica w stosunku do poprzednich lat jest tu ogromna.
Zawody pań
przyniosły zdecydowane zwycięstwo
Polonji (Warszawa),
której zawodniczki stoją już na dość dobrym poziomie i pod względem technicznym są lepsze niż inne. Na pierwsze miejsce wysunęła się
p. Kwaśniewska,
najlepsza dziś sprinterka polska, która zwyciężyła łatwo i w pięknej formie w biegu na 100 i 250 mtr. Obie stafety Polonji były również bezkonkurencyjne, jeżeli rozchodzi się o granie A. Z. S. posiada znowu siłę w
Konopackiej
która zapowiada się dobrze.
Nowacka (Ł. K. S.) i Paruszewska (Sokół),
to nowe talenty żeńskie. W rzucie oszczepem
Woynarowska
poprawiła się znacznie. Trzebaby tylko raz już ustalić, czy rzut dla pań ma się odbywać stylem klasycznym, czy też dowolnym. Pozatem wyróżniały się **Smidówna i Baranówna** (z Polonji) i **Czajkowska** (Sokół). Zawody pań przyniosły ogółem wyniki nieco gorsze niż w r. ub.

Poniżej podajemy zestawienie zwycięstw i stosunek poszczególnych towarzystw, a osobno zestawienie mistrzostw dotychczasowych i rekordy polskie.

Zestawienie zdobytych miejsc i punktów. Zawody panów:

L. p.	Towarzystwo	I miejsca	II miejsca	III miejsca	Ilość punktów
1	A. Z. S. (Warszawa)	10	6	5	47 punktów
2	Polonja (Warszawa)	6	6	4	34 „
3	Warszawianka (Warsz.)	2	2	2	12 „
4	Wisła (Kraków)	1	1	2	7 „
5	Cracovia (Kraków)	1	1	1	6 „
6	3 z. saperów	—	3	—	6 „
7	Orkan (Warszawa]	1	—	—	3 „
8	Pentatlon (Poznań)	1	—	1	4 „
9	Sokół	—	1	1	3 „
10	P. E. S. (Lwów)	—	1	1	2 „
11	Ł. K. S. (Łódź)	—	—	—	1 „

Na pierwszem miejscu utrzymuje się bezwzględnie A. Z. S. Charakterystyczną jest rzeczą, że Polonja na 34 pkt. zdobyła przez Cejzika 20 punktów, a więc więcej, aniżeli połowę. Ubiegłego roku na pierwszem miejscu była Pogoń (Lwów) dużą różnicą punktów.

Punkty liczy się 3 na pierwsze miejsce, 2 na drugie i 1 na trzecie.

Zestawienie zdobytych miejsc i punktów. Zawody pań:

L. p.	Nazwa Towarzystwa	I miejsca	II miejsca	III miejsca	Ilość punktów
1	Polonja (Warszawa)	5	5	3	28 punktów
2	Sokół (Warszawa)	3	3	1	16 „
3	A. Z. S. (Warszawa)	3	1	2	13 „
4	Ł. K. S. (Łódź)	—	2	2	6 „
5	Makkabi (Kraków)	—	—	2	2 „

Tu więc Polonja kroczy na czele z dużą różnicą punktów. Drugie miejsce zajął zupełnie słusznie Sokół. Ubiegłego roku na pierwszem miejscu była Pogoń (Lwów) na drugiem Polonja (Warszawa). Baran.

LEKKA ATLETYKA.

Warszawa.

Challenge „Orła Białego".

„Orzeł Biały" urządził po mistrzostwach lekkoatletycznych nowy przegląd sił, ale tylko warszawskich. Szkoda tylko, że zbyt mały program.

W ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce zajął A. Z. S. 37 punktami, 2-gie Polonja 46 punktów, 3-cie Warszawianka 68 punktów.

Z ogólnych wyników na wyróżnienie zasługuje skok w zwyż 172 cm. przez Cejzika. 2-gie miejsce zajął Grunner 165 cm.

Weiss pobił rekord Polski na 400 m. wyzyskuje czas o 0,1 sekundy lepszy.

W skoku w dal 1-sze miejsce zajął Szenajch (Warszawianka) 6 m. 11 cm. 2) Cejzik 6,05 m. 3) Rykowski (Polonja) 5,97 m.

Bieg 1500 m. 1) Wituch (Warszawianka) 4' 23". 2) Łukaszewicz (Polonja). 3) Jaworski.

Bieg drużynowy 3000 m. 1) A. Z. S. w czasie 7' 12" 2) Warszawianka 3) Polonja.

T. B.

PIŁKA NOŻNA.

OKRĘG POZNAŃSKI

Poznań.

Na trzy mecze o mistrzostwo okręgowe w klasie A — były dwa połączone z przeszkodami. Warta i Unja nie mogły dojść do porozumienia co do przełożenia meczu, wyznaczonego na godzinę 18-tą, Wina tu Wydziału gier i dyscypliny, że zawczasu nie przesunął godziny rozgrywki, boć przecież od dłuższego już czasu zmrok zapada przed godziną 17-tą, więc mowy być nie może o tem, by mecz wyznaczony na godzinę 18-tą rozegrać do końca. Warta wyszła do tego na boisko z prawie 20-minutowem opóźnieniem, to też po 25 minutach gry sędzia zniewolonym był przerwać grę.

Na mecz AZS-Pogoń, wyznaczony na niedzielę, godz. 17-tą, spóźnił się sędzia znacznie, i chciał błąd swój naprawić tem, że kazał mecz rozgrywać w egipskich prawie ciemnościach, w których padły dwie bramki dla Azetesu. Najpóźniej przy stanie 1:1, a lepiej jeszcze poprzednio, należało zawody przerwać.

13. 9. Warta — Unja 0:0.

Mecz niedokończony.

Mieliśmy w sobotę parodję meczu mistrzowskiego, i to A klasowego. W. G. i Dyscypliny nazhaczył w lipcu jeszcze spotkanie Unja — Warta w sobotę godz. 6, zapomniał ale, że we wrześniu o tej godzinie jest zmrok. To też z góry można było przewidzieć, że gra potrwa tylko kilkanaście minut. Do tej okoliczności dostosowały też drużyny swą taktykę. Chodziło o możliwe uzyskanie punktów i przetrzymanie rezultatu. Drużyny wystąpiły w najsilniejszych składach. Gra nerwowa, tempo ostre. Warta uzyskuje lekką przewagę, Unja inicjuje spowadyczne wypady, bardzo zresztą niebezpieczne. Atak zielonych ma kilka ładnych pozycji, lecz ambicja biało-niebieskich nie dopuszcza do celnych strzałów. Silne tempo zaczyna męczyć Unję, kiedy sędzia w 25 minucie przerywa mecz z powodu ciemności. Tak więc trzeba będzie wyznaczyć dogrywkę 65 minutową.

Sędzia p. Brzeziński uważny, nie dopuścił do zbyt ostrej gry.

14. 9. Posnania — Polonia 4 : 0 (2 : 0)

O mistrzostwo klasy A. Boisko Posnanii. Gra bez życia i zacięcia, nie przypominała wcale walk o punkty .Naogół przewaga Posnanii, Polonia prawie całe zawody grała w dziesiątkę, gdyż dobry prawy skrzydłowy zaraz z początku na skutek kontuzji zeszedł z boiska.

Publiczności około 500. Sędzia p. Paczkowski.

14. 9 A. Z. S. — Pogoń 3:1 (1:0)

14. 7. Warta III. — Pogoń (Leszno) 7:0.

Mistrzostwo kl. C. Boisko Warty.

14. 9. Pentation — Zorza 1:1 (0:1).

O mistrzostwo kl. C.

Sędziował poprawnie p. Wesołowski.

14. 9. Sokół-Wilda — Britanja 6:1 (4:0).

O mistrzostwo kl. C.

14. 9. K. S. Czarnków (Czarnków) — Lech (Gniezno) 3:0.

Czarnków wygrywa wover, ponieważ Lech do rozgrywki nie stanął.

Kępno.

14. 9. Polonia II. — Ostrovia III. (Ostrów) 3 : 1 (2 : 1)

Zawody towarzyskie. Gra z początku z lekką przewagą Polonji która też uzyskuje w pierwszej połowie 2 bramki, Ostrovia 1. W drugiej połowie przewaga Ostrovii która jednakże nie wykorzystała kilka sytuacji podbramkowych. Kilka minut przed końcem uzyskuje Polonja przez prawego skrzydłowego 3. i ostatnią bramkę. Drużyny na ogół równe. Sędzia p. K. zadowolił obie drużyny.

Leszno.

14. 9. Sokół I. — Polonja II. 3:2 (2:1).

14. 9. Czarni I. — Pogoń II. 4:0 (2:0).

14. 9. Polonja I. — Unja I. 1:0.

Ostrów.

14. 9. Ostrowia II. — Sokół I. 5:0

14. 9. Ostrowia I. — Stella I. (Gniezno) 3:2.

Drugie zawody o mistrzowstwo międzypodokręgowe przyniosło Ostrowji dwa punkty, wywalczone ambicją i silną wolą zwycięstwa.

Rezultat zawodów nie przesądza jeszcze układu sił w tabeli. Jedno jest pewnem, że Stella postara odbić się na Warcie II. Która drużyna wejdzie do klasy A, trudno przepowiedzieć. Ponieważ Ostrowia jeden raz już przegrała, więcej szans ma Stella.

14. 9. Venetia II. — Ostrowia II. 3:2.

14. 9. Ostrowia III. — Polonia II. (Kępno) 1:3.

OKRĘG TORUŃSKI

Toruń.

14. 9. T. K. S. I. — Polonja I. (Bydgoszcz) 5:1 (3:1).

O mistrzostwo klasy A.

Zawody przyniosły gościom, którzy wystąpili przeciw w komplecie grającemu T. K. S. z jednem rezerwowym, dalej od 17. min. grali w dziesiątke, bez skontuzjowanego bramkarza, niezasłużenie wysoką porażkę.

Nie można przemilczeć bardzo brzydkiego wypadku. T. K. S., gospodarz zawodów gościom swoim nie stawił do dyspozycji szatni do przebrania się gdyż szatnia potrzebna była — dla własnych graczy. Nawet perswazje kierownika Polonji. że nawet dzikie ludy są wobec gości przyzwoitemi gospodarzami, i że obowiązek uszanowania gości ludzi kulturalnych więcej jeszcze wiąże, nie mogły nic zdziałać u graczy, ale nawet u członka zarządu T. K. S. p. Hemmerlinga.

Polonia przebrała się pod płotem przed galerją publiczności i po zawodach nieumyta, bo i wody jej nie dano wraca dworzec. Komentarze zbyteczne.

Fuli

OKRĘG WARSZAWSKI

Warszawa.

14. 8. Warszawianka — W. H. K. S. Warszawa 3:2 2:0.

OKRĘG KRAKOWSKI

Kraków.

Kraków — Wiedeń 0 : 0.

Boisko Wisły. Zawody międzymiastowe.

Reprezentacja Wiednia — nie taka silna jak się spodziewano — przedstawiała jednakowoż zespół bardzo dobry, to też Kraków musiał dać ze siebie wszystko, aby wyjść z tego spotkania z honorem.

Skład Wiednia: Feigl (Wacker): Vozi (Admira), Beer (Sportclub); Schneider (Wac), Luschner (Wac), Pollak (Hakoah); Libchart (Wacker), Schierl (Admira), Klima (Admira), Hansl (Wac), Vitu (Sportclub), a więc po trzech graczy z Wac i Admiry, po dwóch z Wackeru i Sportklubu i jeden z Hakoaku.

Krnków reprezentowali: Malczyk (Olsza); Gintel Fryc (Crac); Grünberg (Jutrzenka). Cikowski, Zastawniak; Ciszewski; Reymann III, Kałuża, (Crac). Ptak (Olsza), Sperling (Cracovia).

Pierwsza połowa gry na przebieg bardzo interesujący; utrzymuje się gra, otwarta, jednakowoż Kraków ma chwile bardzo szczęśliwe i Feigl często interwenjuje. Bardzo ładnie gra prawa strona ataku krakowskiego Kałuża-Reymann III Ciszewski, jednakowoż nie jest przez pomoc dobremi piłkami wspomagana. Ptak nie czuje się dobrze w tym zespole, stale przetrzymuje piłkę za długo, podania jego są za mało dokładne. Atak Wiednia kombinuje również bardzo dobrze, nie umie się jednak zastosować do używanego przez Kraków systemu jednego obrońcy i dlatego też częste spalone przerywają ładne pociągnięcia wiedeńczyków.

Po przerwie obraz gry zmienia. Napad Krakowa wyczerpany nie zagraża już tak często bramce gości, którzy jako bardziej wytrzymali są panami sytuacyj. Co chwila sunie atak Wiednia pod bramkę gospodarzy, obrońcy Krakowa mają bardzo wiele roboty, zaś Malczyk w bramce prawie cudów dokazuje.

Pomoc Krakowa też słabnie, Cikowski odbija piłki na oślep, nie myśląc całkiem o swym ataku, najlepszy jeszcze Grünberg nie może sam wszystkiemu podołać. W 23 min. schodzi Gintel z boiska, zastępuje go Ofen z Jutrzenki. Ataki Wiednia nie ustają prawie do końca gry, jednakowoż doskonały Malczyk swą znakomitą i szczęśliwą grą nie dopuszcza do osiągnięcia sukcesu, przez gości. Pod koniec zawodów, Kraków usiłuje atakować, jednakowoż bez efektu.

Wiedeń posiadał bardzo dobrego bramkarza, również i obrońcy spisywali się bardzo dobrze. W pomocy najlepszy środkowy Luschner, w ataku dobra trójka środkowa, najniebezpieczniejszy Schierl.

Z Krakowa najlepszy Malczyk, Fryc lepszy od Gintla niepotrzebnie za często fauluje, Cikowski w pomocy najsłabszy, zupełnie nie wspomaga ataku dobremi piłkami, Grünberg b. dobry, w ataku grali ale tylko do przerwy: Kałuża, Reymann III, i Ciszewski.

Zawody prowadził dobrze p. Zenisek z Pilzna.

Publiczności przeszło 4,000 osób.

Wynik tych zawodów jest dla Krakowa wielkim sukcesem, skoro się weźmie pod uwagę, że w tym samym dniu grała druga drużyna we Lwowie i osiągnęła zwycięstwo 1:0.

13. 9. Makabi — Zwierzyniecki 2:1 (1:0).

Boisko Cracovii. Zawody kwalifikacyjne o mistrzostwo klasy B.

13. 9. Błękitni — Polonia 4:1 (1:0)

Boisko Wisły. Mistrzostwo kl. C.

14. 9. Tarnovia (Tarnów) — Resovia Rzeszów 2:1 (2:0).

Boisko Cracovii. Trzecie rozstrzygające zawody o mistrzostwo kl. B. podokręgu Tarnowskiego.

Częstochowa.

7. IX. Warta — Verein für Rasenspiele (Bielsko) 0:2 (0:1).
8. X. Warta — Verein für Rasenspiele (Bielsko) 5:1 (2:1)

Drugi dzień zawodów przyniósł zasłużone zwycięstwo Warty, która grając z wielką ambicją pokonała w wysokocyfrowym stosunku przeciwników z Bielska.

8. IX. Orlęta — Częstochowa 2:0.
14. IX. Warta Komb. — W. K. S. 27 p. p. 4:2 (3:0).

Gra z przewagą Warty nieunikniona w wyniku. Sędzia p. Słomczyński ze Sosnowca dobry.

Tarnów.

8. IX. Samson (Tarnów) — Bar-kochba 3:1 (1:1).
Przedmecz: Bar-kochba II. — Samson kom. (Rzeszów) 1:1 (0:0).

Zawody kwalifikacyjne o pozostanie w klasie B

14. 9. Samson — Jutrzenka 3:1 (1:1).
14. 9. Jutrzenka III. — Ż. M. S. III. 1:0.
Sędzią pan Mancheiner.
14. 9. Samson — Ż. M. S. 1:0 (0:0).
14. 9. Jutrzenka II. — Ż. M. S. II. 1 0.
14. 9. Cracovia III. — Tarnowia II. 2:1

Ładna gra gości. T. H.

OKRĘG ŁÓDZKI.

Łódź.

Victorja Zizkow — Union 3:0 (2:0).

Stała przewaga gości którzy z powodu murowania bramki przez gospodarzy nie mogą wykorzystać swej przewagi.

Victoria Zizkow — Ł. K. S. 9:0 (2:0).

„Rzeź niewiniątek“ obok „pogromu“ Hakoachu jest to najdodkliwsza klęska mistrza Łodzi, który gross bramek zaliczyć może na konto bramkarza Thiela. Goście pokazali grę pierwszoklasową

Zawody o mistrzostwo klasy A.

Ł. T. S. G. — Turyści 4:0 (3:0).

Ł. T. S. G. — w zupełnie słabym składzie bez swych najlepszych trzech graczy, Thiela, Frauermana Herbstreicha. Bramki dla Ł. T. S. G. zdobył wszystkie cztery Kulawiak. Gra bardzo ciekawa. Spodziewano się zwycięstwa Turystów.

Union — Siła 2:1 (0:1).

Niezasłużone zwycięstwa Unionu który 2 m. przed końcem przechyla szalę na swe korzyści. Sędzia p. Otto.

Ł. T. S. G. — Union 6:1 (4:0)

Ł. T. S. G. zasilone b. graczem Unionu Mildem grało chwilami koncertem. Bramki zdobyli Kulawiak (3) Frauerman, Wujas po jednej. Jedna samobójcza. Dla Unionu Hoffman. Sędzia p. Hanke doskonały.

Ł. K. S. — Siła 4:0 (2:0).

Siła miała najlepszy dzień w tym roku. Ł. K. S. zaś grał przez cały dzień prawie przecięg czasu w 10. Fejer, Lange, i Gabryel zostali skontuzjowani. Bramki zdobyli Otto jedno i trzy Lange. Sędziował niżej wszelkiej krytyki pozwalając na grę brutalną p. Raetig.

OKRĘG GÓRNOŚLĄSKI.

Katowice.

Mistrzowstwo klasy A.

I. F. C. — Pogoń 2:2.
Pogoń — Iskra Siemianowice 6:0.
Orzeł (Józefice) — Strzała (Ruda) 0:2.
I. F. C. — Ruch (W Hajduki) 1:1.
Strzała (Ruda) — Amatorski 2:0.
Ruch (W. Hajduk) — Amatorski 0:3.
Victoria Žižkov (Praga) — Amatoski 4:0.
Naprzód (Lipiny) — Amatorski 3:3.

OKRĘG LWOWSKI.

Lwów.

7. VIII. Pogoń — Czarni 2 : 0 (2 : 0)

Mistrz. kl. A. Z upragnieniem oczekiwane zawody przyniosły pewne zwycięstwo Pogoni. Nie jest to już ta dawna drużyna, której napastnicy zasypywali strzałami bramkę przeciwnika. Bacz bez strzału zupełnie — Garbień ma dobry ciąg, lecz w strzelaniu za powolny — jeden Wacek stara się strzelać i strzela szybko, to też strzelił dwie piękne bramki. — Z pomocy najlepszy Hanke, który jest obecnie najlepszym technicznie graczem w Pogoni. Po za nim dobry pracowity Fichtel, któremu jednak zanadto uśmiecha się myśl strzelania bramek. Obrona Olearczyk — Giebartowski dobra. Bramkarz Lachowicz jak zwykle niepewny.

Czarni grali bardzo dobrze i drużyna ich poczyniła widoczne postępy. Mieli cokolwiek szczęścia, że nie przegrali więcej — lecz ich trio defenzywne Winnicki — Hawling — Kmiciński pracowało faktycznie bardzo ofiarnie i skutecznie. Napad pracował o wiele lepiej niż dotychczas i niejednokrotnie poważnie zagrażał bramce przeciwnika. Dodatnio na szybkość jego akcji wpłynęło usunięcie niepoprawnego dryblera Wochanki. Najlepszym oczywiście wielokrotny internocjonał Müller. — Pomoc Witkowski — Kopeć II — Kopeć I przeciętna.

Sędziował dobrze p. Szlesser.

8. 9. Pogoń — Lechja 4 : 0 (2 : 0).

Ładne zwycięstwo Pogoni, mimo pecha w strzelaniu (pięć słupków i poprzeczek). Jednak druga bramka była niesprawiedliwie odgwizdana (piszący te słowa był za bramką Lechji). Trzy bramki strzelił Wacek i jedną Garbień. Lechja nie jest tak groźną, jakby to można sądzić po jej zwycięstwach nad Polonją i Rewerą. Atak słaby i nie pomógł mu nawet powrót Baszniaka III. (na wiosnę grał w Pogoni na środku pom.). Dobrą jest defenzywa z dobrze orjentującym się bramkarzem Rekszyńskim (bramki były trudne do obrony) i niebezpiecznym dla życia przeciwnika jednak nie tak bardzo niebezpiecznym jak Hawling z Czarnych).

Obecnie stan tabeli uległ znacznej zmianie, bo Pogoń z przedostatniego miejsca wysunęła się na czoło i ma równą ilość punktów z prowadzącą Hasmoneą. Jednak protesty wniesione czynią pozycję, zwłaszcza Hasmonei, bardzo niepewną. Na razie

1. Hasmonea 3 gry 5 punktów.
2. Pogoń 4 gry 5 punktów.
3. Czarni 3 gry 4 punkty.
4. Polonja 4 gry 4 punkty.
5. Lechja 4 gry 4 punkty.
6. Rewera 3 gry 0 punktów.

K.

14. 9. Lwów — Kraków 1 : 0
O puhar Żeleńskiego.

Jarosław.

8. IX. 17. p. p. (Rzeszów) — 2. P. W. Ł. 1:9 (1:3).
Mistrz. 24. Dyw. Piech.
Akademicy — Jarosławia II. 1 : 2 (1 : 1)
10. IX. 38. p. p. (Przemyśl) — 2 P. W. Ł. 1 : 4 (1 : 2)
Mistrz. D. O. K. X.

OKRĘG LUBELSKI.

Lublin.

6 IX. Lublinianka-Jardenja 2:1 (2:0).

Gra nieciekawa ze względu na dużą ilość rezerwowych w drużynie Lublinianki. Gra toczyła się prawie wyłącznie na boisku Jardenji i tylko niezdecydowaniu napadu Lublinianki przypisać należy niewielki stosunkowo rezultat.

7. IX. Lublinianka III - K. S. Plage Leśkiewicz 2:0.

Wynik osiągnięty przez młodziutki klub robotniczy, który gra swoje pierwsze oficjalne zawody, uznać należy za dobry. K. S. Plage-Leśkiewicz ma szanse w przyszłym roku stanąć w rzędzie lepszych drużyn klasy C.

Białystok.

6. IX. Łapy-K. K. S. Ruch 1:1 (1:0).

Zawody przyjacielskie odbyły się na boisku kolejowem.

6. IX. B. O. S. O.-Z. K. S. 1:1 (1:0).

Drużyna B. O. S. O. zareprezentowała się bardzo dobrze pomimo że są to gracze młodzi i słabi fizycznie.

7. IX. W. K. S. II.-K. K. S. Ruch 4:2 (2:1).

Zawody odbyły się na boisku W. K. S. gra niezbyt interesująca dała ładne zwycięstwo wojskowym.

7. IX. W. K. S.-Cresovia 3:1 (1:1).

W niedzielę na boisku klubu W. K. S., przy dość słabym udziale publiczności.

8. IY. W. K. S. II.-K. K. Ruch 1:0 (0:0).

Mecz-rewanż. Ruch grał tego dnia nadzwyczaj ofiarnie, a szczególnie bramkarz.

Równe.

6. 9. W.K.S. Hallerczyk (Równe) — AZS. (Lublin) 0 : 0.
7. 9. A.Z.S. — W.K.S. Hallerczyk 1 : 1 (1 : 0).
8. 9. W.K.S. Hallerczyk — A.Z.S. 0 : 1 (0 : 0).

Rozgrywki decydujące o tytuł mistrza klasy B i przejście do klasy A.

Boisko Sokoła — rozmokłe, szczególnie pod bramkami, po ulewnym deszczu rannym. AZS. z dwoma rezerwowymi, Hallerczyk — z jednym. Już pierwsze chwile zawodów usprawiedliwiły przypuszczenie, że walka o tytuł mistrza kl. B. między temi, o równym mniej więcej poziomie, drużynami, będzie toczona z wielką zaciętością z obu stron. Rozpoczyna Hallerczyk błyskawicznym wypadem, zakończonym strzałem w out, poczem atakuje AZS., lokując się na czas dłuższy pod bramką przeciwnika i zaznaczając swą przewagę dwoma kolejnemi rogami. Kałuże pod bramką paraliżują najlepsze chęci napadu, który po dłuższych, a bezowocnych wysiłkach, nie wyzyskawszy całego szeregu pomyślnych sytuacyj „cofa się w porządku". W 11 minucie bramkarz AZS. ma pierwszą okazję zademonstrować swą klasę, broniąc piękną robinzonadą ostry strzał z odległości 3 metrów. Jeszcze jeden wybieg bramkarza, a trudno uwierzyć, iż jego spodenki były jeszcze tak niedawno koloru białego, a teraz wcale niepodobna do oblicza szlachetnego syna Zululandu. Gra kolejno przesuwa się z jednej połowy boiska na drugą. AZS. gra przeważnie środkiem, Hallerczyk — skrzydłami. Zasługują na uwagę ładne wybiegi prawego skrzydła. W 30 minucie rzut z rogu dla Hallerczyka, bity pod samą bramkę — chwyta efektownie Gołębiowski nad głowami graczy. Jeszcze kilka obustronnych ataków, niebezpieczny wypad prawego skrzydła Hallerczyka, uwieńczony „bombą" i sędzia odgwizduje przerwę. Po przerwie Hallerczyk „zacina się", rozpoczyna grę szeregiem ataków i siedzi nawet przez jakiś czas na boisku AZS. Obie drużyny mają stanowczo „pecha". Parę strzałów Hallerczyka przechodzi tuż nad poprzeczkę i obok słupka. Wreszcie AZS. otrząsa się z przewagi przeciwnika, lewy łącznik mija kilka graczy, przebija się i do bramki wpada... tylko łącznik — piłka grzęźnie w błocie o klika kroków przed bramką. Niebezpieczny rzut z rogu Hallerczyka, zamieszanie pod bramką AZS., które wyjaśnia obrońca AZS. Kowalski II, który dnia tego był jednym z najlepszych graczy na boisku. 85 minuta gry potwierdza raz jeszcze, iż wynik remisowy był przeznaczeniem. Prawy łącznik AZS. strzela z podania lewego skrzydła, piłka odbija się od bramkarza, łącznik poprawia... w słupek, wreszcie strzela środek napadu — w ręce bramkarzowi, który wykazał tu dużą sprawność i orjentację. Wynik 0 : 0 wykazuje rzeczywisty stosunek drużyn, grę jednak lepiej obrazowałby wynik 2 : 2 lub 3 : 3, gdyż sytuacyj do strzału było multum. Rogów 4 : 3 (3 : 1) dla AZS. Publiczności b. mało, ze względu na bojkot boiska Sokoła przez żydów.

Drugi dzień należy bezsprzecznie do AZS. Pierwsze jednak chwile bynajmniej o tem nie świadczą. Hallerczyk napiera silnie, uzyskując w ciągu pierwszych 10 minut 2 rogi i wolny z szesnastki, który tylko wskutek dziwnego faktu (no i trochę dzielnej postawy obrony AZS.) nie został zamieniony w bramkę. W 14' AZS. ujmuje inicjatywę w swoje ręce i wyraźnie góruje nad Hallerczykiem do samego końca. Przed samą przerwą kilka niebezpiecznych ataków i rzutów z rogu AZS. i wreszcie w 41 minucie pada, ostrzeliwana z niecierpliwością od 1 i pół dnia, bramka dla AZS, strzelona przez Kossakowskiego. AZS. usiłuje wyzyskać zdeprymowanie przeciwnika, zaciekle lecz bezskutecznie atakując. Szala AZS. zdaje się stanowczo przeważać. Po przerwie AZS. gniecie w dalszym ciągu, bramkarz Hallerczyka pracuje, starając się naprawić wrażenie, sprawione przez ostatnią bramkę. Około 75 minuty przychodzi na krótko do głosu Hallerczyk. Ładny górny strzał z szesnastki broni pewnie Gołębiowski. W 76' — sensacja! Hallerczyk — ładnym voleyem z odległości 18 mtr., przez głowy grających — wyrównuje. Gra staje się niezwykle zaciętą. Obie drużyny starają się zamienić wynik na swoją korzyść. Gwałtowne ataki i częste strzały nie dają jednak żadnego rezultatu. Rogów 3 : 3 (2 : 2).

Rozgorączkowane i upojone chęcią i pewnością zwycięstwa obie drużyny postanawiają rozegrać zawody decydujące i aż do upadłego (z przedłużeniem) dnia następnego.

Rozbitego bramkarza Hallerczyka — Kubalskiego — zastępuje rezerwowy. Zmieniono również jednego gracza w pomocy. AZS. w tym samym składzie. Gra prowadzona w żywem tempie i z niebywałą ambicją przez obie strony, dostarczyła wielu emocji publiczności, która tym razem zgromadziła się licznie. Wyczerpana dwudniowemi zawodami drużyna AZS. w I połowie ulega fizycznie silniejszemu przeciwnikowi, który stara się wykorzystać swą przewagę, rozwijając szybkie ataki, przeważnie doskonałem prawem skrzydłem. Dzięki jednak ofiarnej grze bramkarza i obrońców AZS., którzy mieli dnia tego duże pole do popisu i przeszli samych siebie, gra do przerwy nie przynosi rezultatu. W 51' zawikłaną i przedłużającą się sytuację pod bramkę Hallerczyka — wyświetla obrońca; ostry górny strzał Hallerczyka broni Gołębiowski. Jedenastka dla Hallerczyka za rękę obrońcy na polu karnem. Wzywają z obrony „fachowca", który podbiega i strzela... 2 metry nad poprzeczkę. Gra ze zmiennem szczęściem toczy się do 79 minuty. Konieczność przedłużenia gry wydaje się nieuniknioną. Wreszcie w 79' Kossakowski z podania lewego skrzydła strzela decydującą bramkę. Gra do końca otwarta. Rogów 8 : 4 (4 : 1) dla Hallerczyka. Obydwie gry odbyły się na boisku Hasmonei.

Jedyny w swoim rodzaju wypadek trzydniowych zawodów o mistrzostwo zakończył się nieznaczną wygraną AZS. Przyznać należy, że obie strony, podniecane denerwującemi wynikami dni poprzednich walczyły z całem zaparciem się i godnie reprezentowały swe barwy. Angielski stosunek bramek 2 : 1 w ciągu 3 dni zawodów świadczy o dobrej obronie obu drużyn. AZS., zespół zgrany, dobrze kombinujący, ambitny, może tylko nieco zbyt krzykliwy, przedstawia drużynę z przyszłością. Pod względem ambicji zna-

lazł godnego przeciwnika w Hallerczyku, który przedstawia się lepiej trochę fizycznie, słabiej zaś taktycznie. Posiada świetne skrzydła, którym zawdzięcza tę żywiołową i trudną do opanowania siłę przebojową napadu i dobrego obrońcę. Bramkarz ze szczęściem i przyszłością, o bardzo ładnym wykopie, niepewnym natomiast w chwycie. W AZS. dobrą środkowa trójka napadu, zgrana i ofiarna, jednak jej hyperkombinacje często niepotrzebnie hamowały grę. Bramkarz i obrona o dużej wartości, miały jedne z najpiękniejszych swoich dni.

Sędziemu p. Lusztigowi należy w znacznej mierze zawdzięczać, że trzydniowe zawody o tytuł mistrza, przy takiej ambicji, podnieceniu i przemęczeniu graczy odbyły się spokojnie i ku zadowoleniu obu stron.

OKRĘG WILEŃSKI.

Wilno.

Zawowody o mistrzowstwo klasy A:
7. IX. K. S. I pp Leg. — W. K. S. Pogoń 0 : 0!
Boisko 1 pp. Leg.
8. IX. Wilja — W. K. S. Grodno 2 : 3 (1 : 2)
Boisko W. K, S. Pogoń.

Mistrzowstwo klasy B.

6. IX: Sparta — Makkabi 3 : 1 (1 : 0)!!!
Boisko P. C. K.
Czarni — Iskra 1 : 1.
8. IX. K. S. 1 pp. Leg — Makkabi 0 : 0.
Boisko 1 pp. Leg. Zawody towarzyskie.
W niedzielę 7 września odbyło się uroczyste

otwarcie boiska 1 pp. Leg.

Znajduje się ono na górach Bufałowych, gdzie śliczne, gęsto pokrytą trawą boisko do gry jest otoczone miejscami dla wielu tysięcy publiczności. Oby byli widzowie, — miejsc nie zabraknie. Po poświęceniu boiska, przemówieniach i powitaniu się drużyn rozpoczyna się inauguracyjne spotkanie o mistrzowstwo klasy A. W pierwszej połowie lekka przewaga 1 pułku, który zaznacza je wielką ilością rogów bo aż 7 : 3. Również druga połowa, w której tempo wzrasta i gra zaostrza się nie daje wyniku. W 42 doskonale dysponowany Luberda ratuje niebiesko-czarnych od utraty obu punktów, już w pierwszym spotkaniu mistrzowskiem. Sędziował b. dobrze p. Nussbaum. Rogów 8 : 4 (7 : 3) dla gospodarzy.

Publiczności dużo.

Zawody Wilji

z gościem grodnieńskiem przyniosły jej zwolennikom niemiłe rozczarowanie. Kilkuletni mistrz Wilna, przystępujący do zawodów o mistrz. z nadzieją zaotrzymania ponownego tytułu mistrza uległ już w pierwszem spotkaniu o mistrz. młodej i ambitnej drużynie pjowincjonalnej. Publiczności mniej niż na konkurencyjnem meczu 1 pp. Leg — Makkabi z powodu pewności zwycięstwa zeszłorocznych mistrzów.

Zawody o mistrzostwo klasy B

przyniosły zupełnie niespodziewaną przegraną kandydata na mistrza ze Spartą. Makkabi grała b. słabo, ale miała przewagę i grając na połowie przeciwnika w każdym razie nie zasłużyła na przegraną z różnicą dwu bramek (wynik 3 : 1 (1 : 0) dla Sparty) chociażby nawet z tak ambitnym przeciwnikiem jakim się okazała Sparta. Sędzia p. Leszczyński w I. połowie b. dobry, po pauzie słabszy.

W poniedziałek 8. IX. rozegrał

1 pp. Leg drugi mecz

na swoim boisku. Tym razem przeciwnikiem niebieskoczarnych była Makkabi. Wojskowi wystąpili we wzmocnionym składzie, Makkabi z rezerwowym l. łącznikiem, ale zato z nowym dobrym prawoskrzydłowym. Gra z początku prowadzona w żywem tempie jest żywą i ciekawą. Do przerwy lekka przewaga Makkabi. Rogów 2 : 2. Po przerwie już w 2 minucie strzela Makkabi karnego. Strzał przechodzi ponad poprzeczką. Drużyny zyskują po jednym rogu, ale nie wyzyskują ich. W 20' ulegają drużyny tempu i odtąd tempo słabnie coraz więcej. Przy remisowym wyniku odgwizduje sędzia zawody. Sędzia p. Kaswiner odgwizduje kilka spalonych na korzyść wojskowych, których nie było, zresztą b. dobry. Z 1 pp. Leg. na wyróżnienie zasługują Luberda, Lasota i Namysłowski, z Makkabi skrzydłowi. Gorzej niż zwykle grał Szmukler, widocznie nie dysponowany. (Leo).

Na skutek strajku personelu drukarskiego nie możemy numeru niniejszego dać ani w zwykłej objętości, ani też umieścić aktualnych zdjęć fotograficznych.

Postaramy się za to wynagrodzić naszych Szanownych Czytelnków po zlikwidowaniu strajku.

TENNIS.

Z turnieju łódzkiego:

Mistrzostwo Łodzi w grze poj. panów zdobył po raz drugi p. Bauer (Gdańsk) bijac po finale p. Stadländera (Łódź), trzecie miejsce zajęli p. p. Łółtowski i Tarnowski. Mistrz Polski Förstaw przegrał z Tarnowskim w grze poj. pań prowadzł p. W. Rychterówna.

OD REDAKCJI.

WPan Ro-Roz. Białystok: Wysyłamy regularnie. Prosimy ewtl. zamonitować pocztę,

DZIAŁ URZĘDOWY.

POZNAŃSKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK LEKKO-ATLETYCZNY.

Komunikat nr. 23 P. O. Z. L. A.

W dniu 12. października 1924 r. odbędzie się ośmiobój klubowy z następującym programem: 100, 1,500, 5,000 mtr.; skok w zwyż i w dal; rzut dyskim i oszczepem; sztafera olimpijska (800, 400, 200, 100) mtr. Każde Towarzystwo ma prawo zgłosić do każdej konkurencji najwięcej dwóch zawodników, z których jeden (najlepszy) zostanie klasyfikowany.

2) Przypomina się komunikat nr. 21 p. l. i wzywa się kluby do natychmiastowego załatwienia powyższego komunikatu.

3) Pierwszy egzamin sędziowski odbędzie się w czwartek dnia 25 września 24 r. o godz. 8-ej wieczorem w mieszkaniu p. kapitana Barana (Koszary 57 p. p. ul. Grunwaldzka gmach Centr. Wojsk. Szkoły Gimn. i Sportów II. pt.).

(—) T. Sobczak (—) A. Kallenbach
sekretarz. prezes.

POZNAŃSKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ.

Wydział Spraw Sędziowskich.

Komunikat Nr. 25 24

Podaje się do wiadomości zmianę postanowień ogólnych przepisów gry w piłkę nożną, a mianowicie dotyczącą postanowieniem zdobycia bezpośrednio bramki przy rzutach z rogu.

Bramkę zdobytą bezpośrednio po rzucie z rogu uważa się za ważną, a nie jak dotąd za piłkę autową (wyszłą.)

Postanowienie powyższe wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

A. Paczkowski **Adam Nawrocki**
wz sekretarz

Wydział gier i dyscypliny P. O. Z. P. N.

Komunikat Nr. 32

(zd. 10. 8. 24.)

1. Wzywa się K. S. Korona do polubownego załatwienia kwestji wypożyczonych bramek od K. S. Amator.

2 Pisma K. S. Pogoń Leszno zd. 27. 8. l. 401 IV. 24 zd. 28. 8, 24. l. 400/IV. 24. odrzucono z względów formalnych.

3. Nie uwzględnia się protestu K. S. Posnanji z d. 9. 9. 24. odnośnie do zawodów Posnanja ca Warta w dniu 7. 9. 24. z powodu braku uzasadnienia.

4. Przesuwa się rozgrywki Serji II. o mistrz. kl. A z godz. 16 na godz. 15-tą.

(—) M. Adamski (—) J. Kościelski
przewodniczący sekretarz

Wydawca St. Raczkiewicz, Poznań. Redaktor nacz.: Edmund Szyc, Poznań. — Klisze i druk wykonano w Drukarni św. Wojciecha w Poznaniu